

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/887,Prezentacja-prasowa-pierwszego-tomu-wydawnictwa-IPN-Przed-i-po-13-grudnia-Panstw.html>
10.03.2026, 20:07

Prezentacja prasowa pierwszego tomu wydawnictwa IPN „Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL” – Warszawa, 11 grudnia 2006 r.

11.12.2006

11 grudnia 2006 r. odbyła się prezentacja prasowa pierwszego tomu wydawnictwa IPN „Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL”. W spotkaniu wzięli udział: redaktor książki dr Łukasz Kamiński, prezes IPN dr hab. Janusz Kurtyka, prof. Andrzej Paczkowski, dyrektor BEP IPN dr hab. Jan Żaryn, z-ca dyrektora BEP IPN Agnieszka Rudzińska oraz Antoni Kura z GKSŻpNP.

*

* *

Podstawowe wnioski, płynące z publikowanych dokumentów (zarówno w tomie pierwszym, jak i w planowanym drugim), są następujące:

Związek Sowiecki najpóźniej w październiku 1980 r. przyjął za obowiązującą strategię, polegającą na stanowczym odrzuceniu możliwości interwencji zbrojnej, przy równoczesnym wywieraniu silnej presji na przywódców PRL, w celu skłonienia ich do rozwiązania problemu „polskimi rękoma”. Strategia ta została zaakceptowana (aczkolwiek nie bez oporów ze strony np. Ericha Honeckera) przez pozostałe państwa bloku wschodniego. Nie zmieniono jej nawet w grudniu 1981 r., gdy, jak wynika z zachowanych dokumentów, gen. Jaruzelski sam zwrócił się z żądaniem udzielenia mu „wsparcia militarnego”.

Jedyną operacją o charakterze militarnym, jaką w związku z sytuacją w PRL przeprowadzono w latach 1980–1981, były ogłoszone na początku grudnia 1980 r. nieplanowane wcześniej manewry z udziałem CzAL, NAL, WP i Armii Sowieckiej. Stan gotowości wybranych jednostek odwołano dopiero w początkach 1982 r. Ćwiczenia te najprawdopodobniej miały stanowić zabezpieczenie dla przewidywanego wprowadzenia stanu wojennego w PRL. Zarówno szczupłość zaplanowanych sił, udział Wojska Polskiego w manewrach, jak i deklaracja publicznego ich ogłoszenia (zgodnie z Aktem Końcowym KBWE) wskazują, że w żadnym wypadku wydarzenie to nie może być traktowane jako element ewentualnej interwencji.

Gdy na Kremlu zdano sobie sprawę, iż siłowe rozwiązanie kryzysu w PRL nie jest możliwe pod przywództwem Stanisława Kani, co dokonało się na przełomie kwietnia i maja 1981 r., zamierzano przeprowadzić przy wsparciu „zdrowych sił” w PZPR operację zmiany lidera polskiej partii komunistycznej. Problemem był jednak brak w obozie konserwatywnym naturalnego lidera. Rozważane kandydatury (przede wszystkim Stefana Olszowskiego i Tadeusza Grabskiego) odrzucono. Pojawił się on dopiero na początku października 1981 r., gdy dostrzeżono różnicowanie się stanowisk pomiędzy Kanią a Jaruzelskim. W tej sytuacji pod kontrolą Moskwy dokonano zmiany I sekretarza KC PZPR podczas IV plenum KC (18 X 1981 r.). O mentalności przedstawicieli „zdrowych sił” dobrze świadczy wypowiedź Stanisława Kociołka, odnotowana pod koniec września 1981 r., a dotycząca stanu wojennego: „taka droga kosztować

będzie być może tylko kilka tysięcy ofiar, podczas gdy kontynuowanie dotychczasowego tak zwanego porozumienia prowadzić musi do rozlewu krwi, do morza krwi”.

Brak woli ze strony przywódców ZSRR do przeprowadzenia interwencji zbrojnej nie oznacza, by rozwiązanie takie nie miało zwolenników wśród działaczy PZPR. Jednym z pierwszych działaczy PZPR, który, zgodnie z zachowanymi dokumentami, zasugerował potrzebę wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego, był ówczesny I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Jeleniej Górze (a wkrótce minister do spraw współpracy ze związkami zawodowymi) Stanisław Ciosek. W notatce z jego rozmowy z konsulem generalnym NRD we Wrocławiu, przeprowadzonej w końcu października 1980 r., znalazł się następujący passus: „[Ciosek] nie wyklucza, że w przypadku niewykorzystania szansy wkroczenie wojsk będzie nieodzowne”. Znacznie bardziej otwarcie wypowiadał się np. ówczesny kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR (nadzorującego „resorty siłowe”) Michał Ałtas, który już w styczniu 1981 r. stwierdził: „nie wiem, czy damy sobie radę własnymi siłami. Całkowicie zdaję sobie sprawę z tego, co to oznacza, gdy ktoś na moim stanowisku mówi to tak otwarcie”.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

